

Kazanie ks. Piotra Natanka z dnia 18 XII 2010

O, najmiłszy z gości,

Słodka serc radości

Słodkie orzeźwienie.

W pracy Tyś ochłoda,

W skwarze żywą wodą,

W płaczu utulenie.

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza

„Pan mówi: Oto nadejdą dni,
kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą.
Będzie panował jako król, postępując roztropnie,
i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi.

W jego dniach Juda dostąpi zbawienia,
a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie.

To zaś będzie imię, którym go będą nazywać:
«Pan naszą sprawiedliwością».

Dlatego oto nadejdą dni, mówi Pan,
kiedy nie będą już mówić: «Na życie Pana,
który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej!»
lecz raczej: Na życie Pana, który wyprowadził
i przywrócił pokolenie domu Izraela
z ziemi północnej i ze wszystkich ziem,
po których ich rozproszył»,
tak że będą mogli mieszkać w swej ziemi”.

« Oto Słowo Pańskie..

Pan z wami.

I z Duchem Twoim

Ewangelia wg Św. Mateusza

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak.

Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef,

który był człowiekiem prawym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddać Ją potajemnie.

Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”.

A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez proroka: „Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy «Bóg z nami»”.

Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.

Oto słowo Pańskie.

Kazanie ks. Piotra Natanka.

Niech będzie Pochwalony Jezus Chrystus.

Na wieki wieków. Amen.

Moi drodzy, zdaje mi się, że Prorok Jeremiasz dzisiaj w pierwszym czytaniu zapowiada to, co ma się wydarzyć. Oczywiście, można tu się dopatrywać czasów mesjańskich, które były.” *Oto nadejdą dni,*

kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi.”

Tego Pan Jezus nie robił, przyszedł jako Król? Nie dane Mu było, aby Jego prawo i sprawiedliwość zrealizowane, ukatowali Go, nie uznano Jego drogi, kiedy to nastąpi? To nastąpi w niedługim czasie. Popatrzcie się, co Prorok, Izajasz pisze-

„W jego dniach Juda dostąpi zbawienia,

a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. Kiedy przyszedł Pan Jezus, Izrael nie mieszkał bezpiecznie, był pod okupacją rzymską i nie mieli państwa do 1948

roku, przez prawie XX wieków. I Pan ich wszystkich rozproszył i oto, co mówi

Pan „Na życie Pana, który wyprowadził

i przywrócił pokolenie domu Izraela

z ziemi północnej i ze wszystkich ziem,

po których ich rozproszył»,

tak, że będą mogli mieszkać w swej ziemi”.

Dzisiaj, gdzie najwięcej żydów mieszka? Na północnej stronie globu, Europa Ameryka. Oni są rozproszeni po całym świecie, ale Pan zapowiada, że Izrael otrzyma łaskę. Stąd się nie dziwcie, kiedy dziennikarze z Wyborczej, kiedy piszą o mnie, że chcę nawrócenia żydów, źle rozumują moje myśli. Ja to głoszę wszystkim, że żydzi się nawrócą. A Królestwo Pana będzie tak potężne, że będzie panował na całej ziemi, jak mówi Prorok Izajasz, bo DZIEŁO

INTRONIZACJI, o które prowadzę taką wielką bitwę, Ono ma objąć wszystkie narody świata. To nie jest to tylko kwestia nasza, polska. To jest kwestia wszystkich narodów na świecie. I wtedy zapanuje prawo i sprawiedliwość na ziemi. Prorok mówi, że „Pokój zakwitnie, kiedy Pan przybędzie”. Kiedy do nas przybywa w Darze Komunii Świętej my tego pokoju doświadczamy! Ale tu chodzi nam o to, aby cały świat, aby wszyscy ludzie doświadczyli tego wezwania i zrozumieli te Mowę Boga. Co nam jest potrzebne? Postawa Świętego Józefa. Pobożność Jego i wiara jest nieprawdopodobna. Jak dziś do ludzi mówić, że oto Panna pocznie i porodzi syna”? Nie bój się wziąć Matki Bożej do swoich rąk. Józef przyjmuje to wyzwanie, choć przekraczało to wszystkie Jego możliwości. Oczywiście, że to wyzwanie, o którym wam poruszam w różnych dziełach i kazaniach a szczególnie to wyzwanie intronizacyjne przerasta nas. Ale jedno wiedzcie, że Pan Bóg da znak, tak jak do Józefa posłał anioła, by mu to wyjaśnił tak i nam da znak, żebyście byli spokojni. W Garabandal Pan Jezus mówi, Matka Boża mówi o kilku znakach. Jest ostrzeżenie, kara i jeszcze jedno mi uciekło w tej chwili, to cud. Ostrzeżenie, gdyby to przyszło, to będziecie wyli w boleści serca, każdy pozna swoją małość. Będziecie mieli w mgnieniu sekundy przed oczyma oczyszczenie siebie coście nabroili, cośmy nabroili, jacy byliśmy faryzeusze zakłamani. Otrzymacie taki stan duszy, że będziecie wierzyli, Panie czyń ze mną, co chcesz. Później będzie ogromny znak cudu, znak dla wszystkich. Dla mnie tym cudem może być, to, co mówi siostra Faustyna w dzienniczku, że na niebie się ukaże wielki krzyż, nastanie ciemność, a mimo, że będzie ciemność z miejsc, gdzie był przeбит Pan Jezus na krzyżu, popłyną strumienie światła. Jeśli nam to pierwsze zdarzenie nie pomoże, bo nie wszyscy uwierzą, to nazwą to szokiem termicznym, wymyślą, że ktoś jakieś elektro fale puścił, rozumiecie? Że na komórki te fale, oni będą wrzeszczeli równo w tym czasie, rozumiecie? Jeśli jedno i drugie już nie pomoże, jak będzie już kara to wiedzcie, że wyjścia już nie ma. To tyle do tych słów dzisiejszego czytania, a w wędrówce za Oktawianem Michellinim i „Orędzia Pana Jezusa do kapłanów” idziemy moi drodzy dalej. Wczoraj były dwa tematy, szatan i później nieubłagany wróg szatana, tak to myśli szatan- Niepokalana. Wiele mówiłem o Matce Bożej, później jeszcze będziemy wracali, bo Pan Jezus w wielu tekstach, kiedy omawia zagadnienie szatana mówi o nim. Przypominam, jestem w III zeszytce „Orędzi Pana Jezusa do kapłanów” Cykl kazań, jakie nakręcamy i puszczone w eter brzmią **”TYLKO KATOLICKI KAPŁAN URATUJE ŚWIAT I KOŚCIÓŁ”** Nikt inny reszta wszyscy to są przebierańcy, samozwańcy albo słudzy szatana. Dlatego Pan Jezus zapowiada, że Bóg da światło, ale żąda od nas i mówi- „O Synu mój, jak daleko odeszliście od głównej drogi tak prostej i pewnej. Gdyby czytano Ewangelię lub jeszcze lepiej, gdyby to Ewangelię była przedmiotem poważnego rozważania i naśladowania znalazło by się tam potrzebne światło, by wprowadzić znowu Moich biskupów i kapłanów na drogę, na której nie zbłądzi się nigdy” Tu jest parę osób, które są wychowane przez Ruch Światło- Życie, na

każdym spotkaniu mieliśmy czytanie Biblii, mieliśmy podsunęte konspekty, rozważania, może jako, dzieci, później, młodzieńcy, nie wiele rozumieli, ale to było cały czas szansą, aż w końcu Pan Jezus daje światło, że te słowa stają się takie proste i takie codzienne, tak jakby On dzisiaj przechodził pośród nas i dzielił się Swą Ewangelią na nowo. Przypowieści, zdarzenia, nauki mówi Pan Jezus, co do tego ważnego problemu są tak liczne, że nikt nie może mieć żadnej wątpliwości. Lecz widzisz sam, jak się sytuacja przedstawia. To wam wyjaśniałem w rekolekcjach- „Czas Apokalipsy”- pokazywałem, co zrobiono z Pismem Świętym i jak naturologicznie egzegeci podchodzą do Pisma Świętego, że praktycznie wszystko wytłumaczają życiem pierwszego kościoła ludzi i życiem pierwszych wspólnot, że praktycznie w Ewangelii, jeśli by się wsłuchiwało w tych wszystkich speców, to się nie da odnaleźć Słowa Żywego Boga, który żyje, bo oni na każdy casus, na każdy punkt mają odpowiedzenie. Dlatego Pan Jezus prosi Ottawianiego- Synu módl się i wynagradzaj, nie wstydz się prosić dobre dusze o modlitwę i wynagrodzenia. Niech sobie mówią, oni nie wiedzą i nie rozumują. Tu wszystkich moich najbliższych, którzy się tutaj koło mnie kręcą, uspokajam tymi słowami Pana Jezusa- „Wy się nie przejmujcie, co mówią, co napiszą, co tam jakiś list przyślą, oni nie rozumieją i nie wiedzą, dlatego zachowują się w takim duchu, najczęściej pod podszeptem szatana. Pan mówi- Twoja miłość ku mnie niech będzie tak wielką, by wszystkie sądy o Tobie były niczym” To was często uczę tej ofiary, żebyście się niczym nie przejmowali, co ludzie o was mówią, co o mnie. Bóg jest jedynym odniesieniem, Pan to wszystko da strawić. Kiedy was coś z tej materii bardzo mocno ubodzie od razu dać aniołowi na Mszy Świętej w czasie ofiarowania, **ZANIEŚ TO NA OŁTARZ PANU, NIECH MI POMOŻE BÓG TO PRZEMYŚLEĆ.** I każdy dzień wtedy moi drodzy jest całkowicie inny. Patrz na sądy ludzkie, jak na bańkę mydlaną. Tu mi gwarantują, że będą wierni do śmierci, będą odważni, będą wspierali dzieła, nie zrealizujesz jednego ich punktu i już Cię wieszają, wszystko zamykają. Jakby człowiek chciał się przejmować, to by zsiniał do reszty. Pamiętajcie, sądy ludzkie są jak bańka mydlana. Cóż Ci może mówi Pan Jezus zrobić bańka mydlana? Strzeli Ci przed oczami, to tyle, uleci, ona egzystuje parę sekund. Cóż Ci mogą zrobić sądy tych, którzy nie wierzą? Jak ja mu mogę mówić o całym wymiarze opętania świata? O wielkiej wojnie lucyfera i jego zwolenników w kościele, jak Oni nie wierzą? Oni będą oficjalnie mówili w gazecie w telewizji- nas nikt nie prześladowuje. Taki spór Polaków, taki jeden wczoraj w gazecie napisał, nas nikt nie prześladowuje, setki tysięcy chrześcijan giną, całe procesy edukacyjne niszczące kościół, całe systemy informatyczne myślenia z piekła przygotowane, nie to nie jest walka. Oni do Komunii Świętej przystępują, no pewnie, przecież Lucyfer to samo robi. Dlatego Pan Jezus każe pisać Ottawianiemu, mów im, że Jezus jest niezadowolony. To było 35 lat temu. Ja wam dziś mówię, że Jezus dzisiaj płacze. Mam teksty, Bóg Ojciec płacze nad ludzkością. A i w innych miejscach mówią, że Bóg Ojciec zszedł z tronu. Czyli napięcie niebios względem ziemi jest już nie prawdopodobne. To nie jest to

samo, niezadowolenie z płaczem Boga. Ludzkość stała się nieprawdopodobnie zuchwała! Kapłani zabili Boga w kościele. Postawili swoje trony na miejscu centralnym, gdzie był TRON Boga i wsadzili siebie! A Jego zapakowali! U nas w Polsce pakują do bocznych kaplic przy kościele a w Niemczech do domów katechetycznych. Już go w ogóle wyrzucają z kościoła, żebyście wiedzieli, jaki jest kierunek, że za 30 lat, żebyście wspomnieli kazania tego banity, to mówił Natanek, wynoszą Go do domu katechetycznego i dziś w Polsce kapłani mówią, w kaplicy na bok ludzie pójdą i będą się modlić, mówię Ty głupolu, tam będzie skład: odkurzacze, dywany, wiaderka i miotły, bo ja to widziałem. I będzie tam się paliła lampka wieczna, ale tabernakulum tak zakurzone, jak stajnia nieraz u mnie, u taty w zimie albo kurniku. Dlatego mówi Pan Jezus, nie mogę być zadowolony wobec dziwnej ślepoty pasterzy i kapłanów z nieodpowiedniego duszpasterstwa. Zorientowałem Cię, co dotyczy szatana i jego zastępów, nie powiedziałem Ci jeszcze wszystkiego o nim, tylko to, co powinienesz wiedzieć, szatan może działać na naturę moja niż ja na naturę zwierzęcą. Zapamiętać sobie to, szatan może działać bardziej na naturę moją, niż ja na naturę zwierzęcą. Stąd wiele chorób jest od niego, stąd tyle pokrzywie jest od niego, stąd nieraz tyle twoich potknięć, uderzyłeś się nieraz, rąbnąłeś, jest to od niego. Tego nikt nie uwzględnia, nikt nie mówi o takim działaniu szatana a przecież wiesz, mówi Pan Jezus, co człowiek może czynić wobec zwierzęcia, diabeł może was doprowadzić do zupełnej zmiany życia. Człowiek może zapanować nad zwierzęciem, ale szatan może zapanować nad człowiekiem o wiele, wiele więcej. Mówiłem Ci o tej dziwnej ślepotcie- tak synu i oto są następstwa zawinionych bezczynności wielu pasterzy i kapłanów wobec gorączkowego, nieustannego, niszczącego działania nieprzyjaciela. Nie chcą błogosławić, boją się kapłani uzdrawiać, bo nie wierzą. Otrzymali rozkaz od Pana, masz chorego, uzdrów go. Jeśli idzie o walkę z szatanem, to najpierw odsyłają do psychiatry, do psychologa, rozumiecie? Tam ta istota, która nie ma żadnej pieczęci Boga i ona wyczuje szatana, z której strony? Dlatego Pan bije na alarm i mówi o nieprawdopodobnej ślepotcie, bezczynności wielu pasterzy i kapłanów. A tu przypominam, przed czterema dniami, podałem wam za Panem Jezusem papierek lakmusowy, moi drodzy, jeśli idzie o zrozumienie powołania. Pan Jezus powołał się moi drodzy na Ewangelię Świętego Marka i jasno mówi- „Rozkazał im, że kto uwierzy i przyjmie chrzest, ten będzie zbawiony. Tym zaś, którzy wierzą, te znaki towarzyszyć będą, w Imię moje będą złe duchy wyrzucać, nowymi językami mówić będą, węże brać będą do rąk a jeśli co by zatrutego wypili nie będzie im szkodzić, na chorych ręce kłaść będą a Ci odzyskają zdrowie.” Jeśli wasi kapłani tego nie czynią, to oni nie mają nic z Mocy Pana Jezusa, to jest papierek lakmusowy dla dzisiejszego kapłana. Ze wszystkiego się wycofano, wybito wam wszystkie sakramentalia, wyczyszczono, gdzie macie w domach kropielnice? Gdzie jest praktyka korzystania z soli egzorcyzmowanej? Wody święconej egzorcyzmowanej? Oleju egzorcyzmowanego? Noszenia medalików, tyle aktów strzelistych? Tyle

modlitw? Wszystko to padło! Dlatego szatan nieprawdopodobnie się panoszy w kościele i za chwilę usłyszymy, co powie Papież, że dym piekielny przeniknął do kościoła! Tu jest wielu nowych gości, którzy mnie może nie słyszeli wcześniej, ja wam będę przedstawiał idąc za Katarzyną Emmerich, Marią Valtortą, idąc za Ojcem Pio, stan kościoła jest gorzej, niż zły! Ojciec Pio nas nazwał, nas kapłanów- rzeźnicy! Katarzyna Emmerich, błogosławiona, przedstawiła kościół, że jest zburzona nawa główna, boczne a w prezbiterium jest ołtarz, nie ma już sufitów, kawałek ścian stoi, taki jest stan kościoła! Moi drodzy, na dzień dzisiejszy w tej ogromnej walce Maria Valtorta przepowiada, Pan Jezus Jej powiedział w czasie wojny, już było na świecie 2/3 ludzkości już opętanej. 2/3 w czasie już II wojny światowej! Zapowiedział wielką apostazję kapłanów, ona się zaczęła w latach 70-tych i trwa do dziś, czyli porzucanie sutanny, myśmy to na naszej ziemi makowskiej przeżyli boleśnie, na czterech wikary, 2 lata temu dwóch poszło, wzięli sutanny, rzucili i rąbnęli o sufit. Do mnie przylatują koleżanki z klasy, powiedz, co mamy mówić naszym dzieciom? Po co my mamy do kościoła chodzić, skoro kapłani z kościoła uciekają? To wszystko Pan Jezus i Matka Boża przepowiedzieli w czasie II wojny światowej! A co do ludzi kościoła przepowiedział, że 3 /4 ochrzczonych opuści kościół w godzinie próby! To teraz rozumiecie, że w naszych kościołach nie ma 90% ludzi, czy 80 na niedzielne Msze, tylko 25 %, bo tamci też zdradzili, to są zdrajcy! To trzeba tu, jasno powiedzieć, jesteś katolikiem a nie ma Cię w niedzielę na Mszy Św. to jesteś zdrajcą! Nie chodzisz z kościoła, atakujesz Go, to jesteś zdrajcą! Mówisz, że rozumiesz Papieża, ale nie we wszystkich punktach, jesteś zdrajcą! Jesteś za kościołem, ale nie za Dogmatami, jesteś zdrajcą! Co Ty chcesz budować? i ta destrukcja wewnątrz kościoła, który tworzą kapłani, świeccy z jednej i z drugiej strony jest perfekcyjnie zorganizowana i tak rozkładamy cegłę po cegle i te resztki ścian prezbiterium są coraz niżej fundamentów. Dalej mówi Pan Jezus "Ja Jezus podczas mego publicznego życia nie ograniczałem się do głoszenia prawdy, ale uzdrawiałem chorych, uwalniałem opętanych i uważałem tę pracę, jako główną część mego duszpasterstwa". Bo nam ustalono dzisiaj tylko w kościółku, abyś tylko kazanie wypowiedział, czyli katechezę z ambony i konfesjonał. Ale to trzeba z kościoła wyjść, szukać chorych, łapać opętanych, który by dziś się znalazł kapłan, w Makowie, co by wziął do ręki Monstrancję podczas rekolekcji, jak było w XIX wieku, poszedł do baru, tak było w XIX wieku, chłopcy przez okna wyskakiwały, nasi praojcowie. Ci, co przyjeżdżali na Misje, wziął Monstrancję i polazł do baru, do knajpy. Zamkną Cię na plebani, parę anten satelitarnych, super łącza i od rana do wieczora wielki wysiłek multimedialny, ale nie wysiłek duszpasterski! A Pan odwiedzał wieś po wsi, miasto po mieście. I mówi jasno, uzdrawianie chorych, uwalnianie opętanych, uważał za główną część pracy Swojego duszpasterstwa. Pasterze nie chcą się tym zajmować osobiście i rzadko polecają to innym duchownym. "Przykazałem czynić podobnie moim Apostołom by i oni i ich następcy wypełniali swoje obowiązki. Ja Jezus

czyniłem to i dzisiejsi pasterze powinni błogosławić i egzorcyzmować” W dalszej części Pan Jezus ukazuje nieprawdopodobny, wewnętrzny bezruch w swoim kościele. Przypominam dla tych, co mnie dawno nie słuchają, albo dopiero teraz zaczynają słuchać te Orędzia Pana Jezusa były przekazywane w latach 1975- 1979. Wszystkie te kasety nagrywam na dvd albo je umieszczamy na naszej stronie w archiwum naszej telewizji, tak by państwo mieli do wglądu stopniowo, tam gdzie już jest kilka kazań umieszczonych a oprócz tego nagrywamy na płytki dvd, jak ktoś nie ma Internetu to wprowadza w odtwarzacz lub w komputer i mamy możliwość słuchania tych moich rozważań. Dzisiejsza postawa, jak mówi Pan Jezus wielu biskupów nie jest taką, jakiej pragnąłbym, jakiej bym chciał. Gdyby jakiś ojciec nie był obecny tam, gdzie cierpię jego dzieci, byłoby takie zachowanie naprawdę wbrew naturze a jednak tak się często dzieje. Gdy jakiś ojciec wysyła w swoim imieniu kogoś innego do chorego syna, to jest również nie mniej bolesny. Rewelacja, tu mam rewelacyjny tekst przeciw wszystkim szafarzom, bo się kapłanom nie chce już po chorych chodzić, tylko chłopów, gorliwców, którzy o Bogu i kościele zielonego pojęcia nie mają, posyłają do chorych. Posłuchajcie, co mówi Pan Jezus, „Jeśli ojciec wysyła w swoim imieniu kogoś innego do chorego syna, to jest to również nie mniej bolesne”. Jakie błogosławieństwo przyniesie szafarz?, Co on tam może zrobić, pająka na ścianie zabić? Teraz rozumiecie, tu mi przyszedł argument nieprawdopodobny, by wziąć powróż i ich wszystkich z kościoła wygonić, tych zapalonych, którzy bez zastanowienia się dotykają święte postacie. Oni wszyscy w trumnie, pootwierajcie swoim ojcom trumny, po 2,3 latach, po miesiącu oni wszyscy będą mieli czarne dłonie do łokcia upalone to będzie znak wiary dla was, że ojciec, czy ktoś dla was znajomy dotykał świętych postaci! Do Marii Simmy przysła dusza siostry zakonnej błagając o modlitwę, bo bardzo cierpi, ona miała całe czarne łapy! Ona się pyta, dlaczego masz takie ręce? Bo pokutuję, bo udzielałam niegodnie Komunię Świętą a nie wolno mi było. Teraz w Ameryce otwarli trumnę jednej z sióstr zakonnych, by ją przynieść, wszyscy byli zaszokowani, do łokcia wypalone czarne łapy, wszyscy już wiedzieli, rozdawała Komunię Świętą! To wam przekazuję dla utrzymania naszej siły wiary! Jak byście byli zdecydowani w obronie SACRUM i ponawiam tę myśl, że jeśli Ojciec posyła kogoś innego do swego chorego syna to jest to niemniej bolesne że sam nie przyszedł! Lecz, gdy ojciec nawet nie wierzy w cierpienia tylu swoich synów, uznano by to za niedorzeczne a jednak tak się dzieje. To jest dramat naszego kapłaństwa! Że nam wybito tę przestrzeń, tyle biednych, wiernych cierpi w naszych parafiach, tyle jest bitw psychicznych, tyle jest bitew fizycznych, zdrowotnych a wszyscy to bagatelizują. Dlatego tu wam przypominam, do CHORYCH WOŁAĆ KAPŁANA! Szafarz niech Se siedzi w chałupie, baby pilnuje! Jak nie pilnował wcześniej to i teraz niech nie pilnuje Pana Jezusa. Jego gorliwość na stare lata rosła nie w tym kierunku. Pan Jezus mówi, tak jest mój Synu, nie bój się i pisz-, Jeżeli ojciec przeszkadza tym, którzy z litości, mówię z litości a nie sprawiedliwości, zaopiekują się jego

cierpiącymi synami, postawa jego byłaby niezgodna z logiką i wszystkimi uczuciami ojcowskiej miłości.” Podstawowy obowiązek, do chorego z Panem Jezusem ma iść kapłan! On ma pobłogosławić osiedle, ma pobłogosławić dom i ma Panem Jezusem umocnić chorego i błagać Boga, aby chory z łóżka stanął i jeszcze żył! Synu mój MÓW O TYM GŁOŚNO! Tak dzieje się nadal w moim kościele, mówi Pan, Ci pasterze poruszają się na peryferiach swej duszy i swego serca, wewnątrz są bez ruchu. Co chce przez to powiedzieć? Zewnątrz oni są bardziej czynni, czasami nawet za bardzo a wewnątrz pozostają nieruchomymi! Skarby, jeśli wasze Parafie nie zyskują na pobożności, nie ma przemiany serc, to, po co przed kościołem robić fontanny, malować mury, zmieniać dachy? To są tylko ruchy zewnętrzne, jak mówi Pan Jezus! Z tego nie ma nic, jeśli w konfesjonale kapłan nie siedzi. Msze non stop skracają, po co to dawać tam pieniądze? Przecież to wszystko umrze jak na zachodzie! I za 15 lat na waszych kościołach będą rosły brzoźki pięciometrowe, w rynnach, w ścianach. I tu nas Pan Jezus bardzo atakuje kapłanów, że wielu z nas staje się ofiarami szaleństwa czynu! „O Ileż bardziej byłoby dla nich być moimi ofiarami!” To wyjaśnię bliżej, Pan Jezus daje nam piękne wyzwanie, do którego dorastałem od dwóch lat, by przekonywać ludzi, aby podejmowali dzieło bycia OFIARĄ na służbę Pana Jezusa! Pan Jezus mówi, co na mnie przyjdzie, wszystko jest Twoje. Tu będzie Pan zachęcał do bycia ofiarą, do wspólnej modlitwy, do modlitwy w ciągu dnia pół godziny lub godzinę, co wielu z was czyni. Możemy to podzielić na dwustopniowym wymiarze, że najpierw na płaszczyźnie modlitwy a później już daję siebie tak jak Abraham, jak Matka Boża- rób ze mną, co chcesz. I to będą takie postanowienia, przyrzeczenia w dwóch stopniach przygotowywał. Pan Jezus chce abyśmy byli Jego ofiarami dla uratowania świata, dla zbawienia świata! I to, co wam nieraz mówiłem,” oto te ofiary moje są przeciwnie nieruchome jakby zewnątrz a bardzo uczynne wewnątrz”, Dlatego wam niesłychanie dziękuję, szósty dzień się kończy Jerycha i trwacie! Tego nie widać, o tym gazety nie piszą a tu, co godzinę, czy dwie zmieniacie się i modlicie się. Pan Jezus mówi to, że wasze czyny są wewnętrzne i z tego faktu wy już jesteście Jego żertwami ofiarnymi. Te żertwy ofiarne jak mówi Pan Jezus ratują dusze swoimi dobrowolnymi ofiarami i wstrzymują dotąd sprawiedliwość Bożą. Dwa tematy rekolekcji mam nagłące. Dokończyć o szatanie i żertwy ofiarne. Ta Książka jest nieprawdopodobna.” Nie mogę im niczego odmówić” Wiecie, jaki to jest przywilej łaski dla was? „Natomiast bez znaczenia dla mnie ma zewnętrzna czynność wielu duszpasterzy”. Dlatego moim paniom bardzo dziękuję, że tyle rzeczy przejęły ode mnie. Ja mówiłem, że jak dostanę, rozwalę odkurzacz, jak ktoś do mnie z tym przyjdzie, wy to wszystko bierzcie na swoje ramiona Mnie tu przywiążcie bliżej Pana, by te Msze trwały jeszcze dłużej! Te wszystkie modlitwy, coraz nam przybywają nowe, bo 13-tego każdego miesiąca będziemy mieli nabożeństwo fatimskie. Do Chrystusa Króla powstaje nabożeństwo, pewne ramy już są ułożone, że po Mszach godzinę lub dwie będziemy to odmawiali, modlili

się, bo tu jest drodzy cała nasza potęga! Jak się ucieszyłem, jak mi tu na myśl przyszło, jak to po Grunwaldzie Pan Jezus powiedział do tych, co byli ze mną na Grunwaldzie lub przez telewizję się z nami modlili. „Otrzymujecie pierwszeństwo w prośbach” Wiecie, jaka to łaska? Miliardy ludzi a my tacy malutcy, mamy pierwszeństwo naznaczone pieczęcią Grunwaldu! Pan Jezus mówi, że kilka tysięcy ludzi otrzymało taką łaskę w Polsce. Mamusia, Ty też to masz, bo się modliłaś! Patrzyłaś tu na Grunwald, byłaś spokojna, na kolejną bitwę to Cię wezmę! Tak, że odejdiesz spokojnie. Posłuchajcie, co Pan Jezus tutaj proponuje w tej płaszczyźnie żertw ofiarnych, konieczne jest, by biskupi i kapłani zbadali problem tylu cierpiących dusz! Trzeba, by przy każdej diecezji, przynajmniej początkowo utworzył się komitet gorliwych kapłanów i świeckich, którzy by utworzyli ZASTĘP DUSZ GOTOWYCH DO OFIARY! To NASZE DZIEŁO NA PUSTELNI, nowe, jako kolejne wyzwanie pracy wewnętrznej to nazwę ZASTĘP DUSZ GOTOWYCH DO OFIARY! Już pół roku temu miałem przyjmować, ale nie miałem jeszcze powera, ale dzisiaj kochani, to już po dzisiejszym kazaniu szukam ofiarników, mówiąc delikatnie ludzi gotowych na męczeństwo! By codziennie przynajmniej jedną godzinę lub pół godziny przeznaczali na modlitwę łącznie ze swymi cierpieniami za tych ludzi, których dręczą złe duchy! DZIŚ NATYM KAZANIU OGŁASZAM POWSTANIE TAKIEJ GRUPY, zrobimy internetowe okienko, ale każdy będzie musiał tu być na pustelni przyjmowany. Przypominam, czego zażądał od nas Pan Jezus, od tych dusz, żertw ofiarnych, pół godziny codziennie wszystkie swoje cierpienia i modlitwy ofiarować za tych, co są dręczeni przez złe duchy. Dobrze by było, aby w określonych dniach modlić się za nich w jakimś konkretnym kościele. To jest coś nieprawdopodobnego! Kto nam kiedyś mówił, by się modlić za tych, co dręczą złe duchy. Nic nie powinno stać na przeszkodzie by duszpasterze dusz i chętni kapłani zajęli się tym zawsze aktualnym problemem, mówi Pan. Jeszcze nie zwrócono na to uwagi, „czy nie widzicie, że kościół cierpi i kona pod działaniem złego ducha?” O czym myśli się i co się czyni? Negują tę rzeczywistość a tym samym pozbawiają się łaski i pomocy świata. To działanie szatana neguje się, ja już wam podałem, że są w Polsce teolodzy, którzy piszą książki, gdzie mówią, że się szatan nawróci, bo ma Iskrę Bożą, że dziś już w piekle są rekolekcje piekielne, że już są szatani, diabły, które już się nawróciły po tych rekolekcjach. Kapujecie ludzie? Szalejcie ile możecie, bo za chwilę śmierć a po rekolekcjach w piekle będziecie w niebie. Dzieci drogie, czy to pijesz, czy kradniesz, prawdopodobnie przypuszczam, że do pięciu lat po rekolekcjach piekielnych szatany już wszystkie będą w niebie, tak, że ludzie teraz róbta, co chceta, bo gwarancja zbawienia przy takiej teologii to jest praktycznie dla każdego. Pan Jezus dalej mówi „Synu przypominam jeszcze raz słowa mojego wikarego na ziemi, słowa Papieża Pawła VI- Dym piekielny przeniknął do kościoła”. Nikt, lub prawie nikt, mówi Pan Jezus nie zwrócił należytej uwagi na te słowa Papieża. Mało, kto potrafił nadać tym słowom praktyczny wydźwięk! Mówiłem już, że dym plami i zaciemnia. Szatan

zaciemnił umysły tych, którzy stoją na czele struktur kościelnych, mającym służyć ludziom do zbawienia! Zaciemnienie jest tak wielkie, że jak jakiś ksiądz na ambonie by chciał cytować Michelliniego Ottawioniego, zaczęłyby te myśli przekazywać, to są tacy tak zadymieni, którzy mówią, że to są nowinki i nie wolno tego głosić. Żebyście mieli świadomość, na czym polega zaciemnienie w kościele! Do zgromadzeń, seminariów, zakonów, klasztorów mówi Pan, kolegiów, szkół i kościołów, kanonii wcisnął się piekielny dym zresztą dym jest jak woda, widzi się, że nadszedł, ale nie wiadomo skąd. Wciska się, przenika, plami, ale nie wywiera wrażenia. Taką była i jest czynność szatana! A jego struktury na ziemi, ukryte pod różnymi szyldami masonerii tak perfekcyjnie działają skąd się wzięli? Wciskają się gdzie się da. Teraz to jest na Polskę kawalerów maltańskich, rycerzy Kolumba, przysyłanych wszystkich pod znakami chrześcijańskimi, wchodzą, wsadzają rozsadzają Kościół i my nie wiemy skąd to przychodzi! Co chwilę wiele ksiązek, nowinek puszcanych, bez przerwy, nie ma żadnego дренаżu. Bo w kościele dawno zapomniano, wiecie, o czym? O uździe i o lejcach. Uzda, to jest takie urządzone, co się daje koniowi na łeb, tu ma metalowe uchwyty, jest mu w tym niewygodnie, ale dzięki temu mam lejce z lewej i prawej, mówiąc wiśta pojedzie na lewo, mówiąc hetta pojedzie na prawo a oni koniowi pościągali wszystkie uzdy, wszystkie lejce i Pan Rysiu może powiedzieć, co się dziś stało z jego koniem jak mu wyleciał bez uzdy w pole i ile go to kosztowało, by konia złapać! Jak go nie nauczysz na owies i na cukierek wcześniej, to, nie podejdzie, ja moje już nauczyłem na owies z wiaderkiem, ja im już dźwięk wyćwiczyłem, jak uciekną, to wracają, bo słyszą, że jest. To jest taka bitwa. A tu się wszystko porozlewało, stado koni rozpuścili po całym świecie i te konie robią, co chcą! Każdy orze jak może, albo wcale nie orze i siedzi w norze! Tu moi kochani, tu się zatrzymuję i będę mówił, że ta infekcja coraz bardziej się rozszerza w kościele, coraz bardziej osłabia kościół i świat, pokażę wam środki zaradcze Pana Jezusa, modlitwę, pokutę, pokażę wam wielkie wyzwanie, jakie Pan Jezus stawia dzisiaj przed kościołem. Pan Jezus z grubej rury poustawia nas pytających się „Panie, dlaczego dopuszczasz do tego?” Odpowiedź Pana Jezusa jest bardzo prosta, „Nie do was należy sądzić postępowanie Boga!” Natura Boga jest bardzo konkretna! Na wszystko by chcieli znaleźć odpowiedzi, pozamydlać i poprzeciskać wszystko. Na dziś mówię Amen!